Biografistyka Pedagogiczna
Rok 5 (2020) nr 1
ISSN 2543-6112; e-ISSN 2543-7399
DOI: 10.36578/BP.2020.05.10

Zbigniew Bereszyński*

Kult św. Jacka Odrowąża i jego funkcje pedagogiczne w społeczno-politycznej rzeczywistości Górnego Śląska w XX w. na przykładzie biografii trzech postaci historycznych z tego okresu

The Cult of Saint Jacek Odrowąż and its Pedagogical Functions in the Socio-Political Reality of Upper Silesia in the 20th Century in the Light of the Biographies of Three Historical Figures from That Period

Abstract: The figure of Saint Jacek Odrowąż, a Dominican born, according to tradition, in Kamień Śląski, has played a very special role in the social and political reality of Upper Silesia, a region that has been affected by Polish and German culture for centuries. In the past, people who considered themselves spiritual heirs or followers of this figure stood on opposite sides of the barricade when the question of the political future of their small homeland and its relations with Poland and Germany was settled. Later, Saint Jacek Odrowąż became one of the patrons of the Polish Church's efforts aimed at the spiritual integration of Opole Silesia with Poland and its new state borders, shaped as a result of the Second World War. The various social functions of the cult of Saint Jacek Odrowąż are illustrated in the biographies of three historical figures, whose fates are inscribed in a special way in the history of the struggles for Upper Silesia's place in contemporary Europe.

Keywords: biography, history, Saint Jacek Odrowąż, Upper Silesia, Kamień Śląski.

* Zbigniew Bereszyński (ORCID: 0000-0001-9761-8701) – dr nauk humanistycznych w dziedzinie historii, pracuje w Instytucie Śląskim w Opolu, kontakt: zbereszynski@wp.pl.

Do zjawisk szczególnie dobrze ilustrujących pedagogiczne oddziaływanie biografii wybitnych postaci historycznych można zaliczyć m.in. rolę odgrywaną w społeczno-politycznej rzeczywistości Górnego Śląska przez kult św. Jacka Odrowąża. Specyficzne dzieje tego kultu stanowią zarazem niezwykle wymowną ilustrację skomplikowanej tożsamości kulturowej owego regionu, funkcjonującego od wieków jako polsko-niemieckie pogranicze kulturowe.

Św. Jacek Odrowąż, polski święty z Górnego Śląska

Nie ma pewności co do czasu i miejsca przyjścia na świat św. Jacka Odrowąża. Według dawniejszych historyków miał on urodzić się w 1183 r. Na okolice tego roku jako prawdopodobny czas narodzin wskazuje również Elżbieta Wiater[1]. Ojciec Jan Andrzej Spież OP sugeruje jednak, że do narodzin świętego mogło dojść ponad dziesięć lat później[2]. Według tradycji miejscem urodzenia był Kamień Śląski (niem. Groß Stein), położony pomiędzy Opolem a obecnymi Strzelcami Opolskimi. Tak podawał autor pierwszego żywota świętego, Stanisław z Krakowa, piszący swoje dzieło w połowie XIV w.[3] Funkcjonuje jednak również pogląd alternatywny, wedle którego rodzinną miejscowością świętego miałby być Kamień w parafii Czernichów koło Krakowa[4].

Św. Jacek Odrowąż był przedstawicielem jednego z najstarszych i najbardziej wpływowych rodów w średniowiecznej w Polsce. Ród ten wywodził się z Moraw, gdzie również w dużo późniejszych czasach funkcjonowali przedstawiciele miejscowych linii, pieczętujący się tym samym herbem co polscy Odrowążowie[5].

1 E. Wiater, *Wierny pies pański. Biografia św. Jacka Odrowąża*, Kraków 2015, s. 72.

2 J. A. Spież OP, *Święty Jacek Odrowąż*, Poznań 2016, s. 12.

3 Tamże, s. 6, 12; E. Wiater, *Wierny pies pański*, s. 71–72. Por. R. Sękowski, *Herbarz szlachty śląskiej*, t. 6: *O–Po*, Chorzów 2008, s. 20; F. A. Marek, *Święty Jacek i inni wielcy Odrowążowie*, http://dlp90.pl/index.php?kid=5&id=5899fa58aecef, dostęp: 16.08.2020. Z mniejszą dozą prawdopodobieństwa mogłyby wchodzić w rachubę również pobliskie miejscowości: wieś Łąka oraz Opole.

4 Por. R. Sękowski, *Herbarz szlachty śląskiej*, s. 20.

5 Tamże; E. Wiater, *Wierny pies pański*, s. 14–17; A. Wuwer, *Dzieła społeczne pod wezwaniem św. Jacka Odrowąża w (archi)diecezji katowickiej*, w: *Św. Jacek Odrowąż. Apostoł północnej Europy*, red. A. Nocoń i A. Wuwer, Roma–Katowice 2012, s. 160–161. Herbu

Do najwybitniejszych przedstawicieli rodu w średniowiecznej Polsce należał biskup krakowski Iwo Odrowąż, kierujący diecezją w latach 1218–1229[6].

Opolska linia Odrowążów, reprezentowana przez św. Jacka, znacznie ustępowała pozycją i znaczeniem swoim małopolskim krewniakom. Liczyło się jednak wzajemne powinowactwo i czynnik ten miał istotne znaczenie dla losów przyszłego świętego. Zapewne nie bez tego już we wczesnej młodości św. Jacek związał się ze środowiskiem krakowskim, gdzie, jak można przypuszczać, znalazł się pod opieką swojego krewniaka, przyszłego biskupa Iwona, piastującego, oprócz funkcji kościelnych, urząd książęcego kanclerza[7].

Zgodnie z najstarszym żywotem św. Jacka Odrowąża, biskup Iwo w istotnej mierze przyczynił się również do tego, że jego podopieczny związał się na resztę życia z Zakonem Braci Kaznodziejów, założonym w 1216 r. przez św. Dominika Guzmána. To on właśnie podczas swojej wizyty w Rzymie miał prosić założyciela zakonu o przysłanie braci do Polski. Miał też wskazać odpowiednich kandydatów do zakonu: św. Jacka, bł. Czesława oraz niejakiego Hermana Niemca. Według tego samego źródła powrócili oni do Krakowa już jako pierwsza trójka dominikanów na naszych ziemiach. Czas i okoliczności, w jakich do tego doszło, zapewne przedstawiały się w rzeczywistości nieco inaczej. Sam fakt odegrania

tego używali m.in. Sedlniccy z Choltic (niem. Sedlnitzky von Choltitz), zniemczony śląsko-morawski ród szlachecki. Jeden z przedstawicieli owego rodu, gen. Dietrich von Choltitz, właściciel dóbr ziemskich w Łące Prudnickiej (niem. Gräflich Wiese) w obecnym powiecie prudnickim, przeszedł do historii jako rzekomy zbawca Paryża, gdzie w sierpniu 1944 r. dowodził niemieckimi wojskami okupacyjnymi. Według własnej relacji nie usłuchał on rozkazu Hitlera, nakazującemu zniszczenie Paryża w reakcji na wybuch powstania w tym mieście. Francuski historyk Lionel Dardenne kwestionuje jednak wiarygodność tej relacji, wskazując, że w rzeczywistości gen. von. Choltitz nie dysponował środkami umożliwiającymi zniszczenie miasta. J. Melvin, *Nazi general didn't save Paris: historian*, „The Local", 25 sierpnia 2014, https://www.thelocal.fr/20140825/nazi-general-didnt-save-paris-expert, dostęp: 16.08.2020. Z tezą o morawskim czy czeskim rodowodzie Odrowążów nie zgadza się Franciszek Antoni Marek. Jego zdaniem jest ona wynikiem pomyłki, wynikającej z faktu, że przed przyłączeniem do państwa Piastów ziemie śląskie były związane z Czechami. F. A. Marek, *Święty Jacek i inni wielcy Odrowążowie*, http://dlp90.pl/index.php?kid=5&id=5899fa58aecef, dostęp: 16.08.2020.

6 E. Wiater, *Wierny pies pański*, s. 72.

7 Tamże, s. 24–32; J. A. Spież OP, *Święty Jacek Odrowąż*, s. 13.

przez Iwona Odrowąża ważnej roli w sprawie sprowadzenia dominikanów do Polski jest jednak trudny do zakwestionowania[8].

Tak czy inaczej w latach 1221–1222 św. Jacek Odrowąż przybył do Polski wraz z pierwszymi współbraćmi z zakonu dominikanów. Został pierwszym przeorem założonego wówczas w Krakowie klasztoru, będącego zalążkiem późniejszej prowincji polskiej zakonu[9]. W ocenie o. Jacka Salija OP św. Jacek Odrowąż w pewnym sensie „przeprowadził […] drugą chrystianizację Polski: swoją niezmordowaną pracą znacznie przyczynił się do tego, że Ewangelia przeniknęła głębiej w świadomość społeczną, że stała się czymś rzeczywiście ważnym i bliskim dla szerokich mas ludności"[10].

Kaznodzieje z krakowskiego konwentu dominikańskiego zostali rozesłani do Pragi, Wrocławia, Kamienia na Pomorzu Zachodnim, Gdańska, Sandomierza, a być może również do Płocka. Między innymi w 1226 r. osiedli przy kościele pw. św. Jakuba Apostoła w Sandomierzu[11]. Miasto to stało się najważniejszym obok Krakowa ośrodkiem kultu i tradycji związanych z postacią św. Jacka Odrowąża[12].

8 J. A. Spież OP, *Święty Jacek Odrowąż*, s. 15–16, 20–24, 26–27, 29–34, 37–38; P. Kielar OP, *Początki zakonu dominikańskiego w Polsce*, „Nasza Przeszłość", 39 (1973) s. 20–21; J. Woroniecki OP, *Św. Jacek Odrowąż i sprowadzenie Zakonu Kaznodziejskiego do Polski*, Kraków 2007, s. 42–52; R. Madej-Janiszek, *Polski Apostoł Północnej Europy – święty Jacek „od pierogów" na Mazowieckiej Drodze św. Jakuba*, w: *Święci i błogosławieni na drodze św. Jakuba – w 800. rocznicę pielgrzymki św. Franciszka z Asyżu do Santiago do Compostela*, red. A. Jackowski i F. Mróz, Kraków 2014, s. 109.

9 P. Kielar OP, *Początki zakonu dominikańskiego*, s. 42–43; J. A. Spież OP, *Święty Jacek Odrowąż*, s. 29–34, 39–47; E. Wiater, *Wierny pies pański*, s. 79–81; R. Madej-Janiszek, *Polski Apostoł Północnej Europy*, s. 109–110; D. A. Dekański, *Początki zakonu dominikanów prowincji polsko-czeskiej (pokolenie św. Jacka w zakonie)*, Gdańsk 1999, s. 12–60.

10 *Legendy dominikańskie*, przekład i opracowanie J. Salij OP, Poznań 1982, s. 65.

11 Tamże, s. 85–86; E. Wiater, *Wierny pies pański*, s. 90–92; A. Buko, *Najstarsze klasztory dominikańskie w przestrzeni ośrodków wczesnomiejskich na ziemiach polskich*, w: *Dominikanie. Gdańsk – Polska – Europa. Materiały z konferencji międzynarodowej, pt. Gdańsk i Europejskie Dziedzictwo. Zakon Dominikanów w Dziejach Gdańska*, red. D. A. Dekański, A. Gołembnik, M. Grubka OP, Gdańsk–Pelplin 2003, s. 290–293; M. Doroz-Turek, *Badania architektoniczne dzwonnicy kościoła pw. św. Jakuba Apostoła w Sandomierzu*, „Architectus", 4 (2018) s. 14–15.

12 Lokalna tradycja wiąże z postacią tego świętego m.in. zasadzenie lip przed budową nowego kościoła pw. św. Jakuba w Sandomierzu. Lipy te, rosnące do dzisiaj w otoczeniu kościoła, miały być rzekomo zasadzone do góry korzeniami, a rozwinęły się pomyślnie dzięki żarliwej modlitwie świętego. Temu ostatniemu przypisuje się

Od chwili wstąpienia do zakonu kaznodziejskiego św. Jacek Odrowąż wraz ze swoimi współbraćmi prowadził intensywną działalność misyjną w różnych krajach Europy. Rozpoczął to dzieło jeszcze w drodze powrotnej z Rzymu do Krakowa, a z czasem dotarł aż na Ruś, gdzie dominikanie utrzymali się do 1233 r. Według legendy miał przeżyć napaść Mongołów na Kijów, z którego uszedł przed najeźdźcami wraz z Najświętszym Sakramentem i figurą Matki Boskiej. Do legendy tej nawiązuje jego najbardziej popularne wyobrażenie. Terenem działalności misyjnej św. Jacka Odrowąża i jego współbraci zakonnych stały się również ziemie zamieszkałe przez Prusów[13]. W opinii o. Pawła Kielara OP św. Jacek „zasłużył sobie w zupełności na miano apostoła narodów słowiańskich, a zasięg jego apostolstwa obejmuje całą Słowiańszczyznę od Adriatyku po Bałtyk, od Odry po Dniepr"[14].

Św. Jacek Odrowąż zmarł 15 sierpnia 1257 r. w Krakowie, gdzie też został pochowany[15]. W 1594 r. ogłoszono go świętym[16].

W ślad za kanonizacją nastąpiło upowszechnienie kultu św. Jacka Odrowąża, postrzeganego głównie jako misjonarz i cudotwórca, w wielu krajach świata, aż po obie Ameryki i Daleki Wschód. Walnie przyczyniły się do tego kolejne żywoty świętego, niekiedy znacznie wyolbrzymiające w sensie geograficznym skalę jego dokonań misyjnych. Główną rolę w propagowaniu kultu św. Jacka Odrowąża odgrywali dominikanie, ale swój udział w tym mieli również emigranci z Włoch (gdzie kult upowszechnił się najszybciej) oraz ziem polskich wraz ze Śląskiem. Św. Jacek Odrowąż zaczął też być szybko postrzegany jako jeden z duchowych patronów Polski. Najwcześniejsze tego świadectwa pochodzą z XVII wieku[17].

także sprowadzenie do Polski pewnej odmiany orzecha włoskiego, która szczególnie dobrze przyjęła się na żyznych terenach ziemi sandomierskiej; *Historia*, https://sandomierz.dominikanie.pl/klasztor/historia-braci/, dostęp: 16.08.2020.

13 *Legendy dominikańskie*, s. 78; J. A. Spież OP, *Święty Jacek Odrowąż*, s. 65–78; R. Madej-Janiszek, *Polski apostoł północnej Europy*, s. 114–115; A. Dobrzyński OP, *Św. Jacek w Kijowie. Ten, który zrealizował marzenie św. Dominika*, w: *Św. Jacek Odrowąż. Apostoł północnej Europy*, s. 35–42.

14 P. Kielar OP, *Początki zakonu dominikańskiego*, s. 33.

15 J. A. Spież OP, *Święty Jacek Odrowąż*, s. 87.

16 Tamże, s. 92; R. Madej-Janiszek, *Polski Apostoł Północnej Europy*, s. 115; Z. Obertyński, *Dzieje kanonizacji św. Jacka*, „Prawo Kanoniczne: kwartalnik prawno-historyczny", 4 (1961) nr 1–4, s. 160–166. Został on kanonizowany jako jedyny z bezpośrednich uczniów św. Dominika; A. Dobrzyński OP, *Św. Jacek w Kijowie*, s. 40.

17 E. Wiater, *Wierny pies pański*, s. 191–226.

Droga życiowa św. Jacka Odrowąża jest świadectwem ścisłych związków, jakie w jego czasach łączyły tereny nazwane później Górnym Śląskiem z resztą ziem pozostających we władaniu różnych przedstawicieli rodu Piastów. Mimo panującego wówczas rozbicia dzielnicowego tereny te były postrzegane jako integralna część ziem polskich, o których zjednoczenie zabiegali również niektórzy książęta śląscy, m.in. Henryk Brodaty, Henryk Pobożny i Henryk IV Probus. Sytuacja zmieniła się dopiero w drugiej dekadzie XIV w., gdy książęta opolscy, podobnie jak większość książąt śląskich, złożyli hołd lenny królowi czeskiemu Janowi Luksemburskiemu[18].

Z racji tych związków postać św. Jacka Odrowąża mogła mieć szczególne znaczenie dla osób, które w dwudziestym wieku działały na rzecz ponownego związania terenów górnośląskich z Polską oraz kulturowej integracji tego regionu z resztą ziem polskich. Kult tej postaci mógł być w podobnych przypadkach jednym z istotnych źródeł inspiracji. Mógł być też aktywnie wykorzystywany w działaniach o charakterze integracyjnym. Pierwszy polski dominikanin stawał się w ten sposób jednym z duchowych patronów polskości na Górnym Śląsku.

Pamięć o tej postaci była kultywowana jednak również przez takich mieszkańców Górnego Śląska, którzy pragnęli, aby ich region pozostał związany z Niemcami. Osoby takie żywiły szczególną cześć dla św. Jacka Odrowąża jako jednego z najwybitniejszych synów ziemi śląskiej, abstrahując od roli odegranej przez niego w dziejach Polski. Zdarzało się nawet, że pielęgnowanie kultu św. Jacka szło w parze z wrogim stosunkiem do przedstawicieli orientacji polskiej na Śląsku.

Bywało, że ludzie uważający się za duchowych spadkobierców czy naśladowców tej postaci stawali po przeciwnych stronach barykady, gdy rozstrzygała się sprawa politycznej przyszłości ich małej ojczyzny górnośląskiej oraz jej związków z Polską i Niemcami. Znakomitą ilustrację tych różnych funkcji społecznych kultu św. Jacka Odrowąża i wiążących się z nimi dylematów stanowią bio-

18 R. Žáček, *Górny Śląsk na progu historii*, w: *Historia Górnego Śląska. Polityka, gospodarka i kultura europejskiego regionu*, red. J. Bahlcke, D. Gawrecki, R. Kaczmarek, Gliwice 2011, s. 108–116. W tamtych czasach pojęcie Śląska nie obejmowało jeszcze terenów pozostających we władaniu opolskiej linii Piastów. Rozszerzenie tego pojęcia również na ów obszar dokonało się stopniowo dopiero w drugiej połowie XV w.

grafie trzech postaci historycznych, których losy w szczególny sposób wpisały się w historię zmagań o miejsce Górnego Śląska we współczesnej Europie.

O. Seweryn Jędrysik OP, polski Ślązak i naśladowca św. Jacka Odrowąża

Jedną z tych postaci jest Seweryn Jędrysik, Ślązak o polskiej orientacji narodowej, urodzony 25 sierpnia 1893 r. w rodzinie chłopskiej w Kamieniu Śląskim, a więc dokładnie tam, gdzie według tradycji miał przyjść na świat św. Jacek Odrowąż. W 1913 r., po ukończeniu gimnazjum klasycznego w Nysie, rozpoczął on studia filozoficzne na Uniwersytecie Wiedeńskim. W następnym roku, po wybuchu pierwszej wojny światowej, został jednak powołany do służby w armii niemieckiej. Uchylił się od poboru, wybierając służbę w Legionach Polskich. Ponieważ w ten sposób stał się dezerterem z armii niemieckiej, zagrożonym z tego tytułu odpowiedzialnością karną, przybrał sobie pseudonim „Jacentowicz"[19]. Pseudonim ten został utworzony od starszej polskiej wersji imienia „Jacek": „Jacenty", a zatem w oczywisty sposób nawiązywał do postaci św. Jacka Odrowąża w polskim kontekście kulturowym. W taki sposób święty ten zaczął patronować młodemu legioniście z Kamienia Śląskiego na jego drodze do niepodległej Polski.

W grudniu 1914 r. „Jacentowicz" znalazł się w szeregach I Brygady Legionów. Przeszedł cały szlak bojowy tej brygady jako żołnierz 1 Pułku Piechoty, służąc w batalionie dowodzonym przez mjr. Albina Fleszara[20]. Gdy latem 1917 r. doszło do kryzysu przysięgowego, „Jacentowicz", podobnie jak

19 A. Kwiatek, *Jędrysik Seweryn*, w: *Encyklopedia powstań śląskich*, red. zbior., Opole 1982, s. 186; D. Nawrot, *Organizacja Legionów Polskich w Zagłębiu Dąbrowskim w 1914 roku i jej echa na Górnym Śląsku*, w: *I wojna światowa na Śląsku. Historia – literatura – kultura*, red. G. B. Szewczyk i R. Kaczmarek, Oświęcim 2016, s. 105; *Jędrysik Seweryn*, w: *„Biała księga" martyrologii duchowieństwa – Polska, XX w. (lata 1914–1989)*, http://www.swzygmunt.knc.pl/MARTYROLOGIUM/POLISHRELIGIOUS/vPOLISH/HTMs/POLISHRELIGIOUSmartyr1041.htm, dostęp: 16.08.2020.

20 Uczestniczył w walkach pozycyjnych nad Nidą, a następnie, w maju 1915 r., w bitwie pod Konarami, stoczonej w ramach wielkiej ofensywy państw centralnych, która zaowocowała wyparciem Rosjan z Kongresówki. Od listopada 1915 do lipca 1916 r. walczył nad Styrem i Stochodem na Wołyniu. Przeżył też piekło bitwy pod Kostiuchnówką, największej batalii legionowej, stoczonej w początkach lipca 1916 r.

ogromna większość legionistów z I Brygady, odmówił złożenia przysięgi. W związku z tym był zmuszony ukrywać się. Przebywał w tym czasie przez rok we wschodniej Galicji[21].

W listopadzie 1918 r., już w wolnej Polsce, Seweryn Jędrysik zajął się ponownie swoją edukacją, zapisując się na studia na Uniwersytecie Jagiellońskim. Bardzo szybko stanął jednak ponownie w szeregach wojskowych, aby tym razem wnieść swój wkład w walkę o granice odrodzonej Rzeczypospolitej[22]. W lipcu 1920 r., po ukończeniu Szkoły Podchorążych w Warszawie, już w stopniu podporucznika, Jędrysik, jak wielu innych żołnierzy o podobnym rodowodzie, został skierowany na Górny Śląsk, gdzie trwały przygotowania do plebiscytu, mającego zadecydować o przynależności państwowej tego regionu. Wziął udział w drugim powstaniu śląskim, w czasie którego objął dowództwo sił działających w jego rodzinnym powiecie strzeleckim. W późniejszym czasie, po zakończeniu powstania, uczestniczył w działalności konspiracyjnych struktur Centrali Wychowania Fizycznego oraz Dowództwa Obrony Plebiscytu. W marcu 1921 r., pod pseudonimem „Wallenstein", został komendantem DOP na powiat strzelecki. Podczas trzeciego powstania śląskiego dowodził batalionem w Podgrupie „Harden", przemianowanej później na Podgrupę „Bogdan". Podległe mu siły opanowały znaczną część powiatu strzeleckiego, a następnie uczestniczyły w walkach pod Górą św. Anny[23].

21 A. Kwiatek, *Jędrysik Seweryn*, s. 186–187; D. Nawrot, *Organizacja Legionów Polskich*, s. 105; A. Wilgusiewicz, *Seweryn Jędrysik (1893–1942)*, w: *Tobie Polsko. Szkice biograficzne działaczy ruchu niepodległościowego na Górnym Śląsku*, red. W. Lesiuk i W. Zieliński, Opole–Katowice 1981, s. 215; W. J. Wysocki, *Duszpasterstwo polowe powstań śląskich*, w: *Górny Śląsk 1918–1922*, red. T. Skoczek, Warszawa 2015, s. 164; *Jędrysik Seweryn*, w: *„Biała księga" martyrologii duchowieństwa.*

22 A. Kwiatek, *Jędrysik Seweryn*, s. 187; A. Wilgusiewicz, *Seweryn Jędrysik (1893–1942)*, s. 215; *Jędrysik Seweryn*, w: *„Biała księga" martyrologii duchowieństwa*. Por. T. P. Sanecki, *Historia 1 Pułku Strzelców Bytomskich. O wolną Polskę, o polski Śląsk*, Kraków 2017, s. 12–13, 20–21. Zaciągnął się początkowo do Legii Akademickiej, a w lutym 1919 r., podobnie jak wielu innych mieszkańców Górnego Śląska, wstąpił do organizowanego w Częstochowie 7 Batalionu Strzelców. W maju tego samego roku na bazie owego batalionu został sformowany słynny 1 Pułk Strzelców Bytomskich, przemianowany w marcu następnego roku na 167 Pułk Piechoty, późniejszy 75 Górnośląski Pułk Piechoty (od 1921 r.).

23 A. Kwiatek, *Jędrysik Seweryn*, s. 187; D. Nawrot, *Organizacja Legionów Polskich*, s. 105; A. Wilgusiewicz, *Seweryn Jędrysik (1893–1942)*, s. 215–217; W. J. Wysocki, *Dusz-*

W trakcie walk powstańczych ppor. Jędrysik ps. „Wallenstein" wraz ze swoimi żołnierzami zdobył m.in. rodzinny Kamień Śląski (wówczas Wielki Kamień) wraz z pałacem i kaplicą dedykowaną św. Jackowi Odrowążowi[24]. W niedługi czas potem przewaga nieprzyjaciela zmusiła „Wallensteina" do wycofania się z Kamienia i sąsiedniego Kamionka, ale – uzyskawszy wsparcie pociągu pancernego – zdołał on utrzymać w swoich rękach bardzo ważną militarnie stację kolejową w Kamieniu Śląskim[25]. W ostatnich dniach trzeciego powstania śląskiego ppor. Jędrysik trwał ze swoimi ludźmi na pozycjach pod Kamieniem Śląskim, odpierając ataki sił niemieckich[26]. W opinii znającego go osobiście

pasterstwo polowe powstań śląskich, s. 164; R. Horoszkiewicz, *Pod Górą św. Anny (z majowych i czerwcowych dni 1921 roku)*, „Kwartalnik Opolski", 2 (1956) nr 2, s. 126–127, 132; T. Kulik, *Hora secunda*, w: *Godzina druga. Walki pod Górą św. Anny w czasie trzeciego powstania na Górnym Śląsku w 1921 r. (wspomnienia uczestników)*, Warszawa 1959, s. 114, 119–120, 122–123, 127, 129–131; M. Wrzosek, *Powstania śląskie 1919–1921. Zarys działań bojowych*, Warszawa 1971, s. 173, 186, 188, 201; W. Ryżewski, *Działania zaczepne grupy „Północ" na Opolszczyźnie w trzecim powstaniu śląskim (3–9 V 1921 r.)*, „Kwartalnik Opolski", 21 (1975) nr 1, s. 32, 35; *Jędrysik Seweryn*, w: *„Biała księga" martyrologii duchowieństwa.*

24 T. Kulik, *Hora secunda*, s. 130; A. Wilgusiewicz, *Seweryn Jędrysik (1893–1942)*, s. 217; R. Horoszkiewicz, *60 dni walki*, w: *Godzina druga*, s. 100–101; W. Kołeczko, *„Bitwa o Górę św. Anny" z okresu III powstania górnośląskiego*, w: *Godzina druga*, s. 134, 137–139. Naoczny świadek ówczesnych wydarzeń, Roman Horoszkiewicz, inny weteran I Brygady Legionów uczestniczący w walkach na Górnym Śląsku, wspominał po latach: „Znikąd żadnego oddziału urwać nie można. »Wallenstein« – Jędrysik sam sobie musi dać radę. I widać dawał ją sobie nieźle, od jakiegoś bowiem już czasu słychać było gęste strzały. [...] Rozjaśnione twarze powstańców, gwar, podniecony ruch wskazywały, że akcja idzie dobrze. [...] Wielki Kamień zajęty [...] Wallenstein w zamku, a powstańcy atakują już brzeg przeciwległego lasu. Wieczór jednak szybko zapadał, strzały cichły, noc kończyła bitwę. Przez wspaniałą kamienną bramę z herbami dziedziców Kamienia wjechał samochód na dziedziniec i zajechał pod taras. Już widać uprzedzono Wallensteina o przyjeździe dowódcy, bo sam z kilkoma towarzyszami zbiegł po schodach, a na dziedzińcu ustawiła się szybko orkiestra otoczona powstańcami. Wagner [pseudonim Romana Horoszkiewicza – Z. B.] na schodach gratulował Wallensteinowi, obaj wyszli na taras wśród okrzyków i wiwatów, a już pierwsze takty »Jeszcze Polska nie zginęła« uderzyły o mury zamku". A. Wilgusiewicz, *Seweryn Jędrysik (1893–1942)*, s. 217.

25 T. Kulik, *Hora secunda*, s. 131; M. Wrzosek, *Powstania śląskie 1919–1921*, s. 201–202; R. Koźlik, *Batalion tarnogórski*, w: *Godzina druga*, s. 163.

26 A. Wilgusiewicz, *Seweryn Jędrysik (1893–1942)*, s. 217.

Romana Horoszkiewicza „Wallenstein był jednym z najwybitniejszych oficerów" w powstańczej Podgrupie „Bogdan", rekrutującej się spośród mieszkańców powiatu strzeleckiego[27].

Dokonana w okresie plebiscytu i powstań śląskich zmiana pseudonimu z „Jacentowicza" na „Wallensteina" w żadnym razie nie może być interpretowana jako sprzeniewierzenie się duchowemu dziedzictwu św. Jacka Odrowąża. Była to w owym czasie bezwzględna konieczność związana z wymogami konspiracji, do jakich musieli stosować się w szczególności oficerowie i żołnierze oddelegowani na Górny Śląsk z szeregów Wojska Polskiego. Jako konspirator i uczestnik działań zbrojnych na obszarze plebiscytowym Seweryn Jędrysik nie mógł występować ani pod swoim prawdziwym nazwiskiem, ani też pod pseudonimem przybranym w Legionach. O głębokim i trwałym przywiązaniu do tradycji związanych z postacią św. Jacka Odrowąża w oczywisty sposób świadczy natomiast jego dalsza droga życiowa.

W okresie międzywojennym Seweryn Jędrysik poszedł, w sensie jak najbardziej dosłownym, w ślady swojego duchowego patrona, a zarazem rodaka z Kamienia Śląskiego. Wstąpił do zakonu kaznodziejskiego. W 1927 r., po studiach filozoficznych i teologicznych w Rzymie, osiadł w krakowskim klasztorze oo. dominikanów, gdzie w tym samym roku otrzymał święcenia kapłańskie[28].

Nie oznaczało to jednak definitywnego zerwania z wojskową służbą dla Rzeczypospolitej. W 1936 r. o. Jędrysik OP znalazł się ponownie w szeregach armii jako proboszcz parafii wojskowej w Słonimiu. We wrześniu 1939 r. wyruszył na front wraz z 20 Dywizją Piechoty jako szef dywizyjnej służby duszpasterskiej. Od połowy września uczestniczył w obronie Warszawy, stając na czele służby duszpasterskiej w dowództwie Pododcinka „Północ" w składzie Odcinka Warszawa Wschód (Warszawa Praga). 8 października, już po kapitulacji Warszawy, odprawił w Radziwiłłówce ostatnią mszę świętą dla żołnierzy 20 DP[29].

27 R. Horoszkiewicz, *60 dni walki*, w: *Godzina druga*, s. 101.

28 D. Nawrot, *Organizacja Legionów Polskich*, s. 105–106; W. J. Wysocki, *Duszpasterstwo polowe powstań śląskich*, s. 164; *Jędrysik Seweryn*, w: *„Biała księga" martyrologii duchowieństwa.*

29 W. J. Wysocki, *Duszpasterstwo polowe powstań śląskich*, s. 164; R. Juszkiewicz, *Bitwa pod Mławą*, Warszawa 1979, s. 168, 170; *Jędrysik Seweryn*, w: *„Biała księga" martyrologii duchowieństwa.*

Wzięty do niewoli przez Niemców, trafił do oficerskiego obozu jenieckiego w Rottenburgu. 18 kwietnia 1940 r., wbrew konwencji haskiej, został jednak przewieziony do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie (podobnie jak inni polscy kapelani wojskowi). W początkach lipca 1942 r. został przewieziony do obozu koncentracyjnego w Dachau, gdzie zginął 5 września tego samego roku[30].

Hyacinth hr. Strachwitz von Groß Zauche und Camminetz, niemiecki imiennik św. Jacka Odrowąża

W przypadku Seweryna Jędrysika kult św. Jacka Odrowąża był ściśle powiązany z polską orientacją narodową jego czciciela. Dokładnie z tych samych czasów pochodzi jednak również przykład przeciwstawny pod względem orientacji narodowej. Co więcej, oba przypadki zderzyły się ze sobą w bezpośredni sposób w trakcie walk zbrojnych na Górnym Śląsku.

W drugiej połowie XVII w. właścicielem dóbr ziemskicch z ośrodkiem w Kamieniu Śląskim był Baltazar Ludwik von Larisch, przedstawiciel bardzo rozgałęzionego niemieckiego rodu arystokratycznego, członek rady cesarskiej i starosta opolski. W 1695 r. poślubił on Magdalenę Engelburgę Kottulińską. Po śmierci męża (1702 r.) osiadła ona na stałe w Kamieniu Śląskim, a w 1715 r. ufundowała tam kaplicę pałacową dedykowaną św. Jackowi Odrowążowi. Dzięki niej zbudowano również miejscowy kościół, stojący do dziś na miejscu dawnego zamku[31]. Fundacje te zaowocowały pewnym ożywieniem kultu św. Jacka Odrowąża, do tego czasu słabo zakorzenionego na miejscowych terenach. We wspomnianej kaplicy zamkowej aż do 1945 r. przechowywano domniemane relikwie tego świętego: kołyskę, habit zakonny, pasek i piuskę. Pamiątki te przepadły niestety, gdy kaplica wraz z całym pałacem dostała się w ręce żołnierzy sowieckich[32].

30 A. Kwiatek, *Jędrysik Seweryn*, s. 187; D. Nawrot, *Organizacja Legionów Polskich*, s. 106; W. J. Wysocki, *Duszpasterstwo polowe powstań śląskich*, s. 164; S. Podlewski, *Wierni Bogu i Ojczyźnie. Duchowieństwo katolickie w walce o niepodległość Polski w II wojnie światowej*, Warszawa 1985, s. 281; *Jędrysik Seweryn*, w: *„Biała księga" martyrologii duchowieństwa*.

31 *Herbarz szlachty śląskiej*, t. 4: *K–L*, Chorzów 2005, s. 204–205.

32 E. Mateja, *Kult św. Jacka w jego rodzinnej miejscowości*, w: *Święty Jacek Odrowąż i dominikanie na Śląsku*, red. A. Barciak, Opole 2008, s. 26–33; F. Grabelus, *Kult świętego Jacka w Kamieniu Śląskim*, Opole 1998.

W 1757 r. miejscowe dobra odziedziczył Karol Józef Von Larisch. W 1781 r. założył on osadę Odrowąż (niem. Oderwanz), położoną nad Odrą w pobliżu Otmętu (obecnie na peryferiach Krapkowic Otmętu). To kolejny, szczególnie wymowny przejaw przywiązania właścicieli Kamienia Śląskiego do tradycji związanych ze św. Jackiem Odrowążem.

Tradycje te kultywowali również kolejni właściciele miejscowych dóbr z niemieckiego rodu arystokratycznego von Strachwitz. Ich tradycja rodzinna wymagała, aby każdy pierworodny męski przedstawiciel rodu w kolejnych pokoleniach nosił imię „Hyacinth", stanowiące niemiecki odpowiednik polskiego imienia „Jacek"[33].

Imię takie otrzymał m.in. Hyacinth hr. Strachwitz von Groß Zauche und Camminetz, urodzony 30 lipca 1893 r. w Kamieniu Śląskim[34]. Z racji roku urodzenia był on rówieśnikiem Seweryna Jędrysika, który przyszedł na świat w jej samej miejscowości niespełna miesiąc później. Na tym jednak kończyło się wzajemne podobieństwo, a obie postacie łączył w zasadzie tylko wspólny kult św. Jacka Odrowąża.

Droga życiowa młodego hr. Strachwitza była dość typowa dla przedstawicieli ówczesnej arystokracji pruskiej. Po ukończeniu szkoły powszechnej i gimnazjum w Opolu kształcił się on w szkołach wojskowych. W gronie jego przyjaciół znalazł się wówczas m.in. Manfred baron von Richthofen, słynny w okresie pierwszej wojny światowej as lotnictwa, legendarny czerwony baron. W sierpniu 1912 r. hr. Strachwitz rozpoczął służbę w elitarnym poczdamskim pułku kawalerii gwardii cesarskiej – początkowo jako chorąży, a następnie w stopniu podporucznika[35].

W sierpniu 1914 r., po wybuchu pierwszej wojny światowej, młody arystokrata wyruszył wraz ze swoim pułkiem na front zachodni. Już w październiku dostał się jednak do francuskiej niewoli, przeprowadzając zwiad dalekiego

33 H. J. Röll, *Strachwitz. Historia jednego z najwybitniejszych dowódców wojsk pancernych II wojny światowej*, tłum W. Sawicki, Poznań 2013, s. 9–10, 346–347. Por. S. Maslauskaitė, *Quod vel lapidis virtutem, vel floris pulchritudinem desygnat. Ikonografia św. Jacka w sztuce religijnej na Litwie*, w: *Św. Jacek Odrowąż. Apostoł północnej Europy*, s. 52–53.

34 H. J. Röll, *Strachwitz*, s. 9.

35 Tamże, s. 10, 338.

zasięgu na tyłach nieprzyjaciela. Oskarżony o sabotaż i szpiegostwo, utracił status jeńca wojennego. Groziła mu kara śmierci, ale ostatecznie skończyło na pobycie w kolejnych więzieniach. Po nieudanej próbie ucieczki ciężko się rozchorował. W związku za tym został skierowany na leczenie do neutralnej Szwajcarii, gdzie doczekał końca wojny[36].

Gdy w maju 1921 r. wybuchło trzecie powstanie śląskie, młody hr. Strachwitz przebywał wraz z rodziną w Kamieniu Śląskim. Na wieść o zbliżaniu się powstańców ewakuował się wraz z bliskimi mu osobami do Opola. Wkrótce potem aktywnie włączył się do walki z powstańcami w szeregach niemieckiej Samoobrony Górnego Śląska (niem. Selbstschutz Oberschlesien). Na czele swojego oddziału uderzył w pierwszej kolejności na rodzinny Kamień Śląski, zajęty przez powstańców dowodzonych przez ppor. Jędrysika ps. „Wallenstein"[37].

W ten sposób skrzyżowały się ze sobą żołnierskie drogi dwóch rówieśników z tej samej miejscowości, ale z zupełnie innych środowisk społecznych. Niemiecki imiennik św. Jacka Odrowąża poprowadził swoich podkomendnych przeciwko polskiemu czcicielowi tego świętego i jego podwładnym. Trudno chyba o wymowniejszą ilustrację dramatyzmu ówczesnych losów Górnego Śląska i jego mieszkańców.

Według polskiego historyka Mirosława Wrzoska na Kamień Śląski i pobliski Kamionek uderzyło od zachodu „zgrupowanie Strachwitza, wzmocnione kompanią oficerską oraz oddziałami studentów i marynarzy z ochotniczej brygady [Hermanna] Erhardta. Po całodziennych, krwawych walkach Jędrysik musiał ustąpić z obu zajętych miejscowości i wrócić na stanowiska wyjściowe"[38]. Niemiecki biograf hr. Strachwitza, Hans-Joachim Röll, podaje, że dowodzeni przez grafa ludzie opanowali Kamień Śląski „po krótkiej wymianie ognia z ośmioma kompaniami polskimi. Strachwitz [już] po kilku dniach [od ucieczki stamtąd] znowu znalazł się w rodowej siedzibie i zdjął polską flagę z głównego budynku. W ostatniej chwili udało mu się przeszkodzić Polakom w podpaleniu stosu zrzuconych na dziedzińcu cennych mebli i obrazów"[39]. Wkrótce potem

36 Tamże, s. 338–339.
37 Tamże, s. 68–69, 339.
38 M. Wrzosek, *Powstania śląskie 1919–1921*, s. 201.
39 H. J. Röll, *Strachwitz*, s. 69.

hr. Strachwitz odegrał ważną rolę w rozpoczętych 21 maja 1921 r. walkach pod Górą św. Anny, największej batalii trzeciego powstania śląskiego[40].

W 1929 r. Hyacinth hr. Strachwitz przejął po ojcu rodowe posiadłości, zostając najbogatszym właścicielem ziem i lasów na Górnym Śląsku. Wkrótce jednak zaangażował się w działania, których ostatecznym efektem była utrata tych dóbr w wyniku drugiej wojny światowej. Nie godząc się z wynikami poprzedniej wojny i licząc na ich przekreślenie, poparł aktywnie ruch narodowosocjalistyczny. W kwietniu 1933 r. wstąpił nawet do SS, gdzie z czasem awansował do rangi standartenführera. Włączył się również w odbudowę niemieckiej potęgi militarnej i związane z tym przygotowania wojenne. W 1935 r. jako oficer rezerwy został z własnej inicjatywy przeniesiony z kawalerii do broni pancernej. Uczestniczył w kolejnych manewrach i ćwiczeniach rezerwy w szeregach 2 Pułku Pancernego z Eisenach[41].

Od września 1939 r. brał udział w kolejnych kampaniach wojennych – początkowo w służbach kwatermistrzowskich, a następnie jako dowódca liniowy. Z czasem zyskał sobie sławę jednego z najwybitniejszych dowódców broni pancernej w okresie drugiej wojny światowej. Podczas gdy jego polski rówieśnik z Kamienia Śląskiego, o. Seweryn Jędrysik OP, przeżywał gehennę w hitlerowskich obozach koncentracyjnych, hr. Strachwitz, zwany pancernym hrabią (niem. Panzergraf), awansował na kolejne szczeble niemieckiej hierarchii wojskowej[42].

40 R. Horoszkiewicz, *Pod Górą św. Anny*, s. 134–135. Jak podaje cytowany już Röll, „z dwoma batalionami swych pospiesznie zebranych członków Selbstschutzu zakradł się na tyły Polaków. Po krótkiej i gwałtownej walce graf jako pierwszy dotarł na szczyt Góry Świętej Anny i bez większego oporu ze strony Polaków zdobył znajdujące się tam umocnienia. W ręce Strachwitza i jego ludzi wpadło sześć dział, liczne karabiny maszynowe i inna broń, do tego duże zapasy amunicji i wyposażenia wojskowego". W toku dalszych walk, toczonych w początkach czerwca 1921 r. pod Kędzierzynem i Sławięcicami, „grafowi Strachwitzowi i jego ludziom udało się zdobyć nieprzyjacielską baterię [artylerii]. Graf błyskawicznie kazał odwrócić działa i zaczął ostrzeliwać uciekających Polaków z ich własnej broni". H. J. Röll, *Strachwitz*, s. 71.

41 H. J. Röll, *Strachwitz*, s. 339, 341–342.

42 Tamże, s. 340–343. W 1943 r. został dowódcą zorganizowanego przez siebie pułku pancernego „Großdeutschland". W późniejszym czasie dowodził większymi jednostkami na szczeblu brygady, dywizji i grupy pancernej. W 1944 r. jako jedenasty z kolei żołnierz Wehrmachtu został odznaczony Liśćmi Dębu z Mieczami i Brylantami do Krzyża Rycerskiego Żelaznego Krzyża. Od stycznia 1945 r. aż do zakończenia

Od zakończenia wojny aż do 1947 r. hr. Strachwitz przebywał w amerykańskiej niewoli. Na rodzinny Górny Śląsk już nigdy nie powrócił. W 1949 r. został doradcą wojskowym i rolniczym w Syrii, a w późniejszym czasie prowadził winnicę we Włoszech. W 1951 r. osiadł już na stałe w Republice Federalnej Niemiec, nabywając niewielką posiadłość w Bawarii. Zmarł 25 kwietnia 1968 r. i został pochowany z honorami wojskowymi[43].

O ile w przypadku Seweryna Jędrysika mamy do czynienia nie tylko z przywiązaniem do tradycji związanych z postacią św. Jacka Odrowąża, o tyle w przypadku Hyacintha hr. Strachwitz można mówić jedynie o kultywowaniu określonej tradycji lokalnej i rodowej. Trudno byłoby wskazać na jakiekolwiek fakty świadczące o inspirowaniu się przez niemieckiego arystokratę drogą życiową i dokonaniami świętego, którego imię nosił.

Biskup Franciszek Jop, organizator diecezji opolskiej, i ożywienie kultu św. Jacka Odrowąża na Górnym Śląsku

Za swoisty paradoks można uznać fakt, że kult św. Jacka Odrowąża, nie licząc przytoczonych tu przykładów z Kamienia Śląskiego, cieszył relatywnie niewielką popularnością na Górnym Śląsku (i ogólnie na Śląsku) w porównaniu z jego żywotnością na innych obszarach[44]. Sytuacja zaczęła jednak zmieniać się

wojny dowodził kolejno Brygadą Niszczycieli Czołgów „Oberschlesien" oraz wszystkimi brygadami tego rodzaju w składzie Grupy Armii „Środek". W tym czasie nie brał już jednak prawie żadnego udziału w działaniach bojowych. Dosłużył się stopnia generała porucznika rezerwy, nadanego mu 30 stycznia 1945 r.

43 Tamże, s. 313–316, 341.

44 Por. A. Kerner, *Jacek z Kamienia. Pierwszy dominikanin polski*, https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TS/swieci/s_jacek.html,_dostęp: 16.08.2020. W tym kontekście warto przytoczyć, w ślad za prof. Franciszkiem Antonim Markiem, znamienne spostrzeżenie ks. prof. Kazimierza Doli, że kanonizacja św. Jacka Odrowąża dokonała się „nie staraniem śląskich środowisk kościelnych, ale Episkopatu polskiego, polskiego dworu królewskiego i zakonu dominikańskiego"; F. A. Marek, *Święty Jacek i inni wielcy Odrowążowie*. Sam prof. Marek, Ślązak o polskiej orientacji narodowej, absolwent Prywatnego Gimnazjum i Liceum Katolickiego im. św. Jacka w Katowicach, wyraził opinię, że zalety św. Jacka oraz innych Odrowążów, postaci wpisanych w dzieje Polski, „były znane i doceniane nie tylko w Polsce, lecz także w Europie, ale obce władze na Śląsku dostrzec ich nie chciały".

na lepsze wraz ze stopniowym powrotem terenów górnośląskich w granice państwowe Polski. Kult św. Jacka Odrowąża zaczął wówczas spełniać istotną funkcję integracyjną w działaniach zmierzających do zakorzenienia polskich struktur kościelnych na Górnym Śląsku.

Św. Jacek Odrowąż został głównym patronem utworzonej w październiku 1925 r. diecezji katowickiej, obejmującej ówczesną (od 1922 r.) polską część Górnego Śląska oraz polską część Śląska Cieszyńskiego. W latach 1935–1950 patronował on również Prywatnemu Gimnazjum i Liceum Katolickiemu Męskiemu w Katowicach[45]. W 1950 r. decyzją władz diecezji katowickiej przekształcono tę placówkę oświatową w Niższe Seminarium Duchowne pod tym samym wezwaniem. Szkoła ta, podobnie jak inne uczelnie tego rodzaju w kraju, została jednak zlikwidowana przez władze komunistyczne w 1962 r.[46]

W 1946 r. w wyniku reorganizacji dotychczasowej Księgarni i Drukarni Katolickiej, działającej już przed wojną w ówczesnym województwie śląskim, powstała Księgarnia św. Jacka jako spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Spółka ta rozwinęła działalność zarówno na terenie ówczesnej diecezji katowickiej, jak też na świeżo przyłączonej do Polski zachodniej części Górnego Śląska, gdzie w sierpniu 1945 r. została ustanowiona tymczasowa polska Administracja Apostolska Śląska Opolskiego. Na całym tym obszarze powstała funkcjonująca do dziś sieć katolickich księgarni św. Jacka. Znakiem firmowym spółki stał się stylizowany herb Odrowążów[47].

W późniejszym czasie postać św. Jacka Odrowąża zaczęła odgrywać również nową, bardzo ważną rolę w działalności duszpasterskiej Kościoła na Śląsku Opolskim. W tym kontekście czas na zaprezentowanie trzeciej postaci, która –

45 A. Wuwer, *Dzieła społeczne*, s. 161, 166–169. W. J. Kaczmarek, *Gimnazjum im. świętego Jacka w Katowicach. Zarys dziejów*, w: *Religijne inspiracje kultury na Górnym Śląsku*, red. W. Świątkiewicz, ks. J. Wycisło, Katowice 1998, s. 199–212; *Samodzielnie myśleć i wybierać. Dzieje Prywatnego Gimnazjum i Liceum Katolickiego im. Św. Jacka w Katowicach 1935–1950*, red. J. Skwara, Katowice 2002; *Prywatne Katolickie Gimnazjum Męskie im. św. Jacka w Katowicach*, https://silesia.edu.pl/index.php/Prywatne_Katolickie_Gimnazjum_Męskie_im._św._Jacka_w_Katowicach, dostęp: 16.08.2020.

46 A. A. Sorczyński, *Samodzielnie myśleć i wybierać (II). Dzieje Niższego Seminarium Duchownego im. św. Jacka w Katowicach*, Katowice 2005; A. Wuwer, *Dzieła społeczne*, s. 161, 169–172; *Niższe Seminarium Duchowne w Katowicach*, https://silesia.edu.pl/index.php?title=Niższe_Seminarium_Duchowne_w_Katowicach, dostęp: 16.08.2020.

47 A. Wuwer, *Dzieła społeczne*, s. 161–164.

w przeciwieństwie do dwóch poprzednich – nie miała nic wspólnego z działalnością militarną, a na dodatek pochodziła spoza Górnego Śląska. Także w biografii tej postaci ważną rolę odgrywa jednak wątek kultu św. Jacka Odrowąża. Chodzi o pierwszego biskupa ordynariusza opolskiego Stanisława Jopa, kierującego miejscowymi strukturami kościelnymi w latach 1956–1976.

Stanisław Jop urodził się 8 października 1897 r. w rodzinie chłopskiej w Słupii Starej u podnóża Gór Świętokrzyskich. Po ukończeniu gimnazjum rosyjskiego w Warszawie kształcił się w seminarium duchownym w rodzinnej diecezji sandomierskiej. W 1919 r., po otrzymaniu święceń subdiakonatu, został skierowany na studia prawnicze w Rzymie, w tamtejszym Uniwersytecie Gregoriańskim. 17 lipca 1922 r. zdał tam egzamin doktorski. Znacznie wcześniej, bo już 29 sierpnia 1920 r. otrzymał w katedrze sandomierskiej święcenia kapłańskie[48].

Po powrocie z Rzymu we wrześniu 1922 r. ks. Jop został profesorem prawa kanonicznego w sandomierskim seminarium duchownym. Jednocześnie rozpoczął pracę w miejscowej kurii diecezjalnej jako jej sekretarz oraz notariusz sądu biskupiego. W październiku 1925 r. objął stanowisko kanclerza kurii, pozostając nadal wykładowcą w seminarium[49].

W październiku 1945 r. mianowano go biskupem pomocniczym sandomierskim, a zarazem biskupem tytularnym daulieńskim. Konsekracji dokonano 19 maja 1946 r. w katedrze sandomierskiej. W ślad za tym przyszła nominacja na wikariusza generalnego diecezji sandomierskiej[50].

W styczniu 1951 r. władze komunistyczne, pod hasłem likwidacji stanu tymczasowości polskich struktur kościelnych na tzw. Ziemiach Odzyskanych, usunęły siłą administratorów apostolskich ustanowionych w 1945 r. na terenach przyłączonych do Polski w wyniku drugiej wojny światowej. Jednym z nich był urzędujący w Opolu ks. infułat Bolesław Kominek. Jego miejsce zajął wybrany przez radę diecezjalną pod presją władz państwowych ordynariusz w osobie ks. Emila Kobierzyckiego[51]. Wkrótce potem, w kwietniu tego samego roku

48 A. Szymański, *Ks. bp dr Franciszek Jop – prawodawca i organizator diecezji opolskiej*, Opole 2007, s. 35–37.

49 Tamże, s. 37.

50 Tamże, s. 39.

51 A. Hanich, *Likwidacja „stanu tymczasowości administracji kościelnej" na Śląsku Opolskim przez władze komunistyczne w 1951 r.*, „Śląsk Opolski", 2003, nr 2 (49), s. 26–27.

ks. prymas Stefan Wyszyński uzyskał zgodę Stolicy Apostolskiej na ustanowienie terytorialnych rządców kościelnych w randze biskupów tytularnych na obszarze „Ziem Odzyskanych". Na tej podstawie 26 kwietnia 1951 r. bp Jop został mianowany biskupem tytularnym w Opolu. Nominacji tej nie podano jednak wówczas do wiadomości publicznej z uwagi na sprzeciw ze strony władz komunistycznych[52]. Przyszedł na to czas dopiero pięć i pół roku później.

Tymczasem w grudniu 1952 r. kapituła krakowska, zgodnie z sugestią ks. prymasa Wyszyńskiego, wybrała bp. Jopa wikariuszem kapitulnym tamtejszej archidiecezji. Wyboru tego dokonano w sytuacji wytworzonej przez władze komunistyczne, które nieco wcześniej usunęły miejscowego administratora apostolskiego, abp. Eugeniusza Baziaka. Sam bp Jop traktował swoje nowe obowiązki jako tymczasowe, w związku z czym pozostawał nadal jednocześnie biskupem pomocniczym sandomierskim i wikariuszem generalnym tamtejszej diecezji[53].

W grudniu 1956 r. przełom polityczny zaistniały w Polsce umożliwił wreszcie objęcie przez bp. Jopa rządów kanonicznych w Opolu. 16 grudnia odbył on uroczysty ingres do miejscowej prokatedry pw. Świętego Krzyża. W sensie formalno-prawnym objął swój urząd jako specjalny delegat prymasa Polski – „biskup w Opolu" i sytuacja taka utrzymała się przez pierwszych jedenaście lat jego posługi pasterskiej w tym ośrodku. Łączyła się z tym rezygnacja z funkcji sprawowanych dotychczas w diecezji sandomierskiej[54].

Pierwszemu biskupowi w Opolu przyszło działać w szczególnie warunkach – w regionie o szczególnie złożonej strukturze etnicznej, zamieszkałym w przybliżeniu w połowie przez rodzimą ludność śląską, a w drugiej połowie przez ludność pochodzenia napływowego, która osiedliła się tam po drugiej wojnie światowej. Działalność duszpasterska Kościoła musiała w tej sytuacji iść w parze z działaniami zmierzającymi do duchowej integracji tak zróżnicowanej wewnętrznie społeczności lokalnej, złożonej z ludzi o różnej orientacji narodowej i różnych

52 Tamże, s. 28; A. Szymański, *Ks. bp dr Franciszek Jop*, s. 40, 42; J. Mikołajec, *Działalność biskupa Franciszka Jopa w diecezji opolskiej (1956–1976)*, Opole 1992, s. 29; G. Orłowski, *Franciszek Jop (1897–1976) – biskup trzech diecezji*, „Śląsk Opolski", 2003, nr 2 (49), s. 40.

53 A. Szymański, *Ks. bp dr Franciszek Jop*, s. 40–41, 43.

54 Tamże, s. 42–43; A. Hanich, *Likwidacja „stanu tymczasowości administracji kościelnej"*, s. 28; G. Orłowski, *Franciszek Jop*, s. 40.

tradycjach religijnych. Realizacji tych zadań nie ułatwiała postawa władz komunistycznych, które pod koniec lat pięćdziesiątych XX w., po przejściowej poprawie wzajemnych stosunków, wznowiły otwartą walkę z Kościołem.

Wśród takich okoliczności szczególnie ważną rolę w działalności bp. Jopa na Śląsku Opolskim zaczął odgrywać kult św. Jacka Odrowąża, postaci najpełniej chyba uosabiającej syntezę lokalnej tradycji górnośląskiej z polską tradycją religijną. Postać ta była już wcześniej bardzo bliska pierwszemu biskupowi w Opolu, który przywiązanie do niej wyniósł z rodzimej diecezji sandomierskiej, gdzie kult św. Jacka Odrowąża był od wieków szczególnie silny i głęboko zakorzeniony[55]. Po przyjeździe do Opola postać św. Jacka stała się mu jeszcze bliższa z uwagi na śląski rodowód świętego. Przywiązanie do tradycji wyniesionych z rodzinnych stron bp. Jopa okazało się czynnikiem bardzo pomocnym z punktu widzenia jego nowych zadań duszpasterskich w małej ojczyźnie św. Jacka Odrowąża.

Wątek ten przewija się również w dotychczasowych publikacjach na temat biskupa Jopa. Informacje na ten temat są jednak podawane w sposób dość zdawkowy, a tymczasem chodzi tu o jedną z kluczowych kwestii w duszpasterskiej aktywności tego hierarchy kościelnego. Wiem to z osobistej relacji śp. ks. Alojzego Sitka, wieloletniego kanclerza kurii opolskiej, który należał do najbliższych współpracowników biskupa Jopa.

Okolicznością ułatwiającą w wykorzystanie kultu św. Jacka Odrowąża w pracy duszpasterskiej o tendencjach integracyjnych był m.in. obchodzony w 1957 r. jubileusz siedemsetlecia jego śmierci. Biskup Jop wydał zarządzenie określające szczegółowo sposób obchodzenia tego jubileuszu w dniu 15 sierpnia. Kulminacyjnym aktem tych obchodów była diecezjalna uroczystość w Kamieniu Śląskim. Zalecano wiernym nawiedzanie relikwii św. Jacka w krakowskim kościele oo. dominikanów. Zachęcano rodziców do nadawania swoim dzieciom przy chrzcie św. imienia „Jacek". Zobowiązano księży katechetów do zapoznawania młodzieży szkolnej z życiem i działalnością świętego[56].

Biskup Jop dbał o propagowanie kultu św. Jacka Odrowąża również w następnych latach. Zalecał, aby co roku przed uroczystościami ku czci tego

55 Relacja ustna ks. Alojzego Sitka, 15 maja 2008.

56 A. Szymański, *Ks. bp dr Franciszek Jop*, s. 139.

świętego odprawiano triduum zgodnie z tekstem zamieszczonym w diecezjalnym modlitewniku *Droga do nieba*[57].

Kult św. Jacka Odrowąża odegrał niezwykle ważną rolę również w trakcie lokalnych obchodów milenijnych w 1966 r. Biskup Jop sprowadził na ten czas relikwie św. Jacka Odrowąża, a także jego domniemanego rodzeństwa: bł. Czesława i bł. Bronisławy. W dniach 13 i 14 czerwca 1966 r. były one wystawione na widok publiczny w Opolu i Kamieniu Śląskim, aby wierni mogli oddawać im cześć[58].

Część miejscowego duchowieństwa opowiadała się za tym, aby miejscem lokalnych uroczystości milenijnych była Góra św. Anny ze znajdującym się tam sanktuarium franciszkańskim. Ostatecznie zadecydowała jednak wola bp. Jopa, który chciał, aby uroczystości odbywały się kolejno w dwóch miejscach: w Opola oraz w Kamieniu Śląskim, domniemanym miejscu narodzin św. Jacka Odrowąża, bł. Bronisławy i bł. Czesława[59].

Uroczystości w Kamieniu Śląskim odbyły się w niedzielę 14 sierpnia 1966 r. Mszę św. odprawił tam arcybiskup Karol Wojtyła, zaś kazanie wygłosił ks. prymas Wyszyński[60]. W swojej homilii prymas Polski – mając na myśli św. Jacka Odrowąża, bł. Bronisławę i bł. Czesława oraz nawiązując do nazwy miejscowości – wskazywał na to, że „świętość może się rodzić nawet na kamieniu"[61]. Według źródeł kościelnych, na uroczystości w Kamieniu Śląskim przybyło około piętnastu tysięcy wiernych. Źródła partyjne PZPR szacowały liczbę uczestników na około trzy i pół tysiąca[62].

Obchody milenijne w 1966 r. były jednym z najważniejszych i najbardziej brzemiennych w następstwa rozdziałów powojennej historii Śląska Opolskiego. Czynny udział mieszkańców tego regionu w realizacji programu Wiel-

57 Tamże.

58 Tamże.

59 Relacja ustna ks. Alojzego Sitka, 15 kwietnia 2008.

60 J. Kopiec, *Dzieje Kościoła katolickiego na Śląsku Opolskim*, Opole 1991, s. 147.

61 Tamże; *Uroczystości milenijne 1966 roku. Sprawozdania Urzędów Spraw Wewnętrznych*, red. W. Chudzik, I. Kielmel, I. Marczak, Warszawa 1996, s. 112; S. A. Bogaczewicz, K. Stróżyna, *Dolny Śląsk i Opolszczyzna*, w: *Milenium czy Tysiąclecie*, red. B. Noszczak, Warszawa 2006, s. 115–117.

62 J. Kornek, *Obchody Millenium na Opolszczyźnie*, w: *Millenium polskie, Walka o rząd dusz*, red. C. Wilaniwski, Warszawa 2002, s. 86.

kiej Nowenny i późniejszych obchodach milenijnych przyczynił się do duchowej integracji tego regionu z resztą Polski w jej nowych granicach państwowych. Szczególnie istotną rolę pod tym względem odegrały takie fakty jak peregrynacja kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej oraz ożywienie lokalnego kultu św. Jacka Odrowąża.

Kilka lat później, w czerwcu 1972 r., doszło wreszcie do ustanowienia stałych biskupstw polskich w miejsce funkcjonującej dotąd tymczasowej administracji apostolskiej na tzw. Ziemiach Odzyskanych. Na mocy bulli papieża Pawła VI *Episcoporum Poloniae coetus* z 28 czerwca 1972 r. erygowano m.in. diecezję opolską, przyporządkowaną metropolii wrocławskiej (wraz z archidiecezją wrocławską i diecezją gorzowską). Pierwszym ordynariuszem pełnoprawnej, kanonicznie ustanowionej diecezji opolskiej został bp Franciszek Jop. W niedzielę 16 lipca 1972 r., zwyczajem przepisanym przez prawo kanoniczne, odbył on ingres do kościoła Świętego Krzyża w Opolu, podniesionego wówczas przez papieża Pawła VI do rangi katedry[63]. Patronami diecezji opolskiej zostali św. Jacek Odrowąż, bł. Bronisława i bł. Czesław, których kult na tym obszarze rozkwitł dzięki obchodom milenijnym w 1966 r. Świętemu Jackowi wyznaczono w tym gronie rolę głównego patrona[64]. Od 1992 r. św. Jacek Odrowąż jest głównym patronem metropolii katowickiej (zwanej też górnośląską), obejmującej archidiecezję katowicką oraz diecezje opolską i gliwicką[65].

Biskup Franciszek Jop zmarł po długiej chorobie 24 września 1976 r. W ocenie badającego szczegółowo jego działalność Andrzeja Szymańskiego w dużej mierze dzięki jego posłudze zostało uwieńczone sukcesem wielkie „dzieło zjednoczenia Ślązaków oraz przybyszów ze wschodniej i centralnej Polski w jeden lud Boży"[66]. Dodać należy, że zmierzającym w tym kierunku działaniom pierwszego biskupa opolskiego patronowała w szczególności bliska mu postać św. Jacka Odrowąża.

63 J. Kopiec, *Dzieje Kościoła katolickiego na Śląsku Opolskim*, s. 114–115.

64 J. Mikołajec, *Działalność biskupa*, s. 126; A. Szymański, *Ks. bp dr Franciszek Jop*, s. 138–140.

65 B. Szczykała, *Święty Jacek – patron Metropolii Katowickiej*, „Z tej Ziemi. Śląski kalendarz katolicki na rok 1995", Katowice 1994, s. 185–186.

66 A. Szymański, *Ks. bp dr Franciszek Jop*, s. 175.

Podsumowanie. Św. Jacek Odrowąż patronem pojednania polsko-niemieckiego

Wybór zaprezentowanych powyżej postaci nie był przypadkowy. Ich drogi życiowe, zestawione ze sobą – po części na klasycznej zasadzie żywotów równoległych, jak w przypadku o. Seweryna Jędrysika OP i hr. Hyacintha von Strachwitz – pokazują, że kult św. Jacka Odrowąża bywał zjawiskiem wspólnym dla osób przejawiających bardzo różny stosunek do skomplikowanej rzeczywistości społeczno-politycznej Górnego Śląska. Bywał on źródłem duchowej siły dla osób działających na rzecz związania tego regionu z odrodzoną Polską, ale osób żywiących szczególną cześć dla tego samego świętego nie brakowało również wśród przeciwników tego rodzaju dążeń. Po drugiej wojnie światowej, w głównej mierze za sprawą bp. Franciszka Jopa, kult św. Jacka Odrowąża w istotnym stopniu przyczynił się do duchowej integracji Śląska Opolskiego w nowych granicach państwowych Polski.

Kult ten odgrywa ważną rolę integracyjną również w aktualnych realiach społecznych. W naszych czasach nie ma już żadnych powodów, dla których ludzie czczący pamięć świętego urodzonego w Kamieniu Śląskim mieliby występować przeciwko sobie. Jest natomiast wiele powodów do rozwijania współpracy i zacieśniania wzajemnych więzi, niezależnie od orientacji narodowej poszczególnych osób. Dobrym tego przykładem jest działalność prowadzona od lat w dawnym pałacu Strachwitzów w Kamieniu Śląskim.

Po drugiej wojnie światowej pałac ten był użytkowany przez wojska sowieckie, dysponujące w okolicy dużym lotniskiem. W tym czasie został on doprowadzony do ruiny. Dzieła zniszczenia dopełnił pożar, do jakiego doszło po wyprowadzeniu się okupantów[67].

Zbawienna dla cennego zabytku stała się podjęta w 1989 r. decyzja o przekazaniu go na rzecz diecezji opolskiej. W ślad za tym rozległy kompleks pałacowo-parkowy został odbudowany, w dużej mierze dzięki społecznej pracy okolicznej ludności. 14 sierpnia 1994 r., w czterechsetną rocznicę wyniesienia św. Jacka Odrowąża na ołtarze, poświęcono urządzone tam centrum pielgrzymkowe[68].

67 H. J. Röll, *Strachwitz*, s. 350.
68 Tamże.

Miejsce to bywa jednak nie tylko celem pielgrzymek. Jest licznie odwiedzane również przez turystów, a w murach pałacu organizowane są zjazdy i konferencje, służące w szczególności sprawie pojednania polsko-niemieckiego[69]. Pałac w Kamieniu Śląskim odgrywa ważną rolę w życiu naukowym regionu jako miejsce konferencji współorganizowanych przez różne uczelnie, m.in. przez Uniwersytet Opolski, którego Wydział Historyczno-Pedagogiczny zorganizował tam kilka międzynarodowych konferencji pedagogicznych na temat integracji kulturowej, współpracy w ramach środowisk wielokulturowych, mniejszości etnicznych itp. Pamięć o przeszłości służy budowaniu lepszej przeszłości regionu, którego wybitnym synem był św. Jacek.

Streszczenie: Postać św. Jacka Odrowąża, dominikanina urodzonego według tradycji w Kamieniu Śląskim, odgrywała i nadal bardzo szczególną rolę w społeczno-politycznej rzeczywistości Górnego Śląska, regionu stanowiącego od wieków polsko-niemieckie pogranicze kulturowe. W przeszłości zdarzało się, że ludzie uważający się za duchowych spadkobierców czy naśladowców tej postaci stawali po przeciwnych stronach barykady, gdy rozstrzygała się sprawa politycznej przyszłości ich małej ojczyzny oraz jej związków z Polską i Niemcami. W późniejszym czasie św. Jacek Odrowąż stał się jednym z patronów podjętego przez polski Kościół dzieła duchowej integracji Śląska Opolskiego z Polską w jej nowych granicach państwowych, ukształtowanych w wyniku drugiej wojny światowej. Znakomitą ilustrację tych różnych funkcji społecznych kultu św. Jacka Odrowąża stanowią biografie trzech postaci historycznych, których losy w szczególny sposób wpisały się w historię zmagań o miejsce Górnego Śląska we współczesnej Europie.

Słowa kluczowe: biografistyka, historia, św. Jacek Odrowąż, Górny Śląsk, Kamień Śląski.

Bibliografia

Bogaczewicz S. A., Stróżyna K., *Dolny Śląsk i Opolszczyzna*, w: *Milenium czy Tysiąclecie*, red. B. Noszczak, Warszawa 2006, s. 103–118.

Buko A., *Najstarsze klasztory dominikańskie w przestrzeni ośrodków wczesnomiejskich na ziemiach polskich*, w: *Dominikanie. Gdańsk – Polska – Europa. Materiały z konferencji międzynarodowej, pt. Gdańsk i Europejskie Dziedzictwo. Zakon Dominikanów w Dziejach Gdańska*, red. D. A. Dekański, A. Gołembnik, M. Grubka OP, Gdańsk–Pelplin 2003, s. 287–306.

69 Tamże.

Dekański D. A., *Początki zakonu dominikanów prowincji polsko-czeskiej (pokolenie św. Jacka w zakonie)*, Gdańsk 1999.

Dobrzyński A. OP, *Św. Jacek w Kijowie. Ten, który zrealizował marzenie św. Dominika*, w: *Św. Jacek Odrowąż. Apostoł północnej Europy*, s. 35–42.

Doroz-Turek M., *Badania architektoniczne dzwonnicy kościoła pw. św. Jakuba Apostoła w Sandomierzu*, „Architectus", 4 (2018) s. 13–30.

Grabelus F., *Kult świętego Jacka w Kamieniu Śląskim*, Opole 1998.

Hanich A., *Likwidacja „stanu tymczasowości administracji kościelnej" na Śląsku Opolskim przez władze komunistyczne w 1951 r.*, „Śląsk Opolski", 2003, nr 2 (49), s. 24–30.

Historia, https://sandomierz.dominikanie.pl/klasztor/historia-braci/, dostęp: 16.08.2020.

Horoszkiewicz R., *60 dni walki*, w: *Godzina druga. Walki pod Górą św. Anny w czasie trzeciego powstania na Górnym Śląsku w 1921 r. (wspomnienia uczestników)*, Warszawa 1959, s. 92–111.

Horoszkiewicz R., *Pod Górą św. Anny (z majowych i czerwcowych dni 1921 roku)*, „Kwartalnik Opolski", 2 (1956) nr 2, s. 126–127, 132.

Jędrysik Seweryn, w: *„Biała księga" martyrologii duchowieństwa – Polska, XX w. (lata 1914–1989)*, http://www.swzygmunt.knc.pl/MARTYROLOGIUM/POLISHRELIGIOUS/vPOLISH/HTMs/POLISHRELIGIOUSmartyr1041.htm, dostęp: 16.08.2020.

Juszkiewicz R., *Bitwa pod Mławą*, Warszawa 1979.

Kaczmarek, *Gimnazjum im. świętego Jacka w Katowicach. Zarys dziejów*, w: *Religijne inspiracje kultury na Górnym* W. J. *Śląsku*, red. W. Świątkiewicz, ks. J. Wycisło, Katowice 1998, s. 199–212.

Kerner A., *Jacek z Kamienia. Pierwszy dominikanin polski*, https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TS/swieci/s_jacek.html, dostęp: 16.08.2020.

Kielar P. OP, *Początki zakonu dominikańskiego w Polsce*, „Nasza Przeszłość", 39 (1973) s. 17–102.

Kołeczko W., *„Bitwa o Górę św. Anny" z okresu III powstania górnośląskiego*, w: *Godzina druga. Walki pod Górą św. Anny w czasie trzeciego powstania na Górnym Śląsku w 1921 r. (wspomnienia uczestników)*, Warszawa 1959, s. 134–149.

Kopiec J., *Dzieje Kościoła katolickiego na Śląsku Opolskim*, Opole 1991.

Kornek J., *Obchody Millenium na Opolszczyźnie*, w: *Millenium polskie, Walka o rząd dusz*, red. C. Wilaniwski, Warszawa 2002, s. 85–90.

Koźlik R., *Batalion tarnogórski*, w: *Godzina druga. Walki pod Górą św. Anny w czasie trzeciego powstania na Górnym Śląsku w 1921 r. (wspomnienia uczestników)*, Warszawa 1959, s. 150–167.

Kulik T., *Hora secunda*, w: *Godzina druga. Walki pod Górą św. Anny w czasie trzeciego powstania na Górnym Śląsku w 1921 r. (wspomnienia uczestników)*, Warszawa 1959, s. 112–133.

Kwiatek A., *Jędrysik Seweryn*, w: *Encyklopedia powstań śląskich*, red. zbior., Opole 1982.

Legendy dominikańskie, przekład i opracowanie J. Salij OP, Poznań 1982.

Madej-Janiszek R., *Polski Apostoł Północnej Europy – święty Jacek „od pierogów" na Mazowieckiej Drodze św. Jakuba*, w: *Święci i błogosławieni na drodze św. Jakuba – w 800. rocznicę pielgrzymki św. Franciszka z Asyżu do Santiago do Compostela*, red. A. Jackowski i F. Mróz, Kraków 2014, s. 107–118.

Marek F. A., *Święty Jacek i inni wielcy Odrowążowie*, http://dlp90.pl/index.php?kid=5&id=5899fa58aecef, dostęp: 16.08.2020.

Maslauskaitė S., *Quod vel lapidis virtutem, vel floris pulchritudinem desygnat. Ikonografia św. Jacka w sztuce religijnej na Litwie*, w: *Św. Jacek Odrowąż. Apostoł północnej Europy*, s. 50–61.

Mateja E., *Kult św. Jacka w jego rodzinnej miejscowości*, w: *Święty Jacek Odrowąż i dominikanie na Śląsku*, red. A. Barciak, Opole 2008, s. 26–33.

Melvin J., *Nazi general didn't save Paris: historian*, „The Local", 25 sierpnia 2014, https://www.thelocal.fr/20140825/nazi-general-didnt-save-paris-expert, dostęp: 16.08.2020.

Mikołajec J., *Działalność biskupa Franciszka Jopa w diecezji opolskiej (1956–1976)*, Opole 1992.

Nawrot D., *Organizacja Legionów Polskich w Zagłębiu Dąbrowskim w 1914 roku i jej echa na Górnym Śląsku*, w: *I wojna światowa na Śląsku. Historia – literatura – kultura*, red. G. B. Szewczyk i R. Kaczmarek, Oświęcim 2016, s. 112–133.

Niższe Seminarium Duchowne w Katowicach, https://silesia.edu.pl/index.php?title=Niższe_Seminarium_Duchowne_w_Katowicach, dostęp: 16.08.2020.

Obertyński Z., *Dzieje kanonizacji św. Jacka*, „Prawo Kanoniczne: kwartalnik prawno-historyczny", 4 (1961) nr 1–4, s. 79–172.

Orłowski G., *Franciszek Jop (1897–1976) – biskup trzech diecezji*, „Śląsk Opolski", 2003, nr 2 (49) s. s. 39–40.

Podlewski S., *Wierni Bogu i Ojczyźnie. Duchowieństwo katolickie w walce o niepodległość Polski w II wojnie światowej*, Warszawa 1985.

Prywatne Katolickie Gimnazjum Męskie im. św. Jacka w Katowicach, https://silesia.edu.pl/index.php/Prywatne_Katolickie_Gimnazjum_Męskie_im._św._Jacka_w_Katowicach, dostęp: 16.08.2020.

Röll H. J., *Strachwitz. Historia jednego z najwybitniejszych dowódców wojsk pancernych II wojny światowej*, tłum W. Sawicki, Poznań 2013.

Ryżewski W., *Działania zaczepne grupy „Północ" na Opolszczyźnie w trzecim powstaniu śląskim (3–9 V 1921 r.)*, „Kwartalnik Opolski", 21 (1975) nr 1, s. 23–45.

Samodzielnie myśleć i wybierać. Dzieje Prywatnego Gimnazjum i Liceum Katolickiego im. Św. Jacka w Katowicach 1935–1950, red. J. Skwara, Katowice 2002.

Sanecki T. P., *Historia 1 Pułku Strzelców Bytomskich. O wolną Polskę, o polski Śląsk*, Kraków 2017.

Sękowski R., *Herbarz szlachty śląskiej*, t. 4: *K–L*, Chorzów 2005; t. 6: *O–Po*, Chorzów 2008.

Sorczyński A. A., *Samodzielnie myśleć i wybierać (II). Dzieje Niższego Seminarium Duchownego im. św. Jacka w Katowicach*, Katowice 2005.

Spież J. A. OP, *Święty Jacek Odrowąż*, Poznań 2016.
Szczykała B., *Święty Jacek – patron Metropolii Katowickiej*, „Z tej Ziemi. Śląski kalendarz katolicki na rok 1995", Katowice 1994, s. 185–186.
Szymański A., *Ks. bp dr Franciszek Jop – prawodawca i organizator diecezji opolskiej*, Opole 2007.
Uroczystości milenijne 1966 roku. Sprawozdania Urzędów Spraw Wewnętrznych, red. W. Chudzik, I. Kielmel, I. Marczak, Warszawa 1996.
Wiater E., *Wierny pies pański. Biografia św. Jacka Odrowąża*, Kraków 2015.
Wilgusiewicz A., *Seweryn Jędrysik (1893–1942)*, w: *Tobie Polsko. Szkice biograficzne działaczy ruchu niepodległościowego na Górnym Śląsku*, red. W. Lesiuk i W. Zieliński, Opole–Katowice 1981, s. 214–217.
Woroniecki J. OP, *Św. Jacek Odrowąż i sprowadzenie Zakonu Kaznodziejskiego do Polski*, Kraków 2007.
Wrzosek M., *Powstania śląskie 1919–1921. Zarys działań bojowych*, Warszawa 1971.
Wuwer A., *Dzieła społeczne pod wezwaniem św. Jacka Odrowąża w (archi)diecezji katowickiej*, w: *Św. Jacek Odrowąż. Apostoł północnej Europy*, red. A. Nocoń i A. Wuwer, Roma–Katowice 2012, s. 159–173.
Wysocki W. J., *Duszpasterstwo polowe powstań śląskich*, w: *Górny Śląsk 1918–1922*, red. T. Skoczek, Warszawa 2015, s. 161–178.
Žáček R., *Górny Śląsk na progu historii*, w: *Historia Górnego Śląska. Polityka, gospodarka i kultura europejskiego regionu*, red. J. Bahlcke, D. Gawrecki, R. Kaczmarek, Gliwice 2011, s. 97–116.